

WŁADYSŁAW KUBSKI

MARIA CHRUSCIEL-WILK

WSP w Bydgoszczy

PORADNICTWO GAMOLOGICZNE A KONCEPCJA PORADNICTWA ŻYCIA

1. Uwagi wstępne

Celem tego artykułu jest zwrócenie uwagi na potrzebę i sensowność takiego przemyślenia modelu poradnictwa gamologicznego, które zmierzać będzie do uwzględnienia aspektów wynikających z koncepcji poradnictwa życia. Jest to zamiar dość szczególny, gdyż w poradnictwie małżeńskim nie dysponujemy rozwiązaniami modelowymi w pełnym tego słowa znaczeniu. Niemniej można orzec o nim to, co stwierdzamy w ogólności o poradnictwie wychowawczo-zawodowym. Jest więc to poradnictwo nastawione głównie na wyspecjalizowaną grupę problemów, a problemy te dane są w wersji nawiązującej do patologii życia małżeńskiego. A więc powtarza się znów specjalizacja jak i tendencja do preferowania problemów patologicznych.

Zazwyczaj problemy te bywają określane mianem konfliktów małżeńskich. Na gruncie takiego pojmowania problemów małżeńskich istnieją problemy specjalne, które przez partnerów małżeńskich nie muszą być percypowane w kategoriach problemu. Dzieje się tak, dla przykładu, wówczas, gdy małżeństwo jest zgodne, ale podejmowane przez nie działania stwarzają problemy społeczne, stanowią zagrożenie społeczne.

Z powyższej uwagi wynika, że sprowadzanie problemu do pojęcia konfliktu jest znaczącym zawężeniem zagadnienia. Zwrócił na to uwagę A. Kulczycki¹.

Artykuł nie zawiera propozycji rozwiązań projektowych. Do pewnego stopnia je inspiruje poprzez pewne refleksje.

2. Istota problemów małżeńskich w świetle koncepcji poradnictwa życia

W punkcie tym kierujemy się zarysem teoretycznym problematyki poradnictwa życia przedstawionym przez A. Klimentowskiego w niniejszym zeszycie "Studiów Psychologicznych". W szczególności przyjmujemy, że:

- człowiek działa w sposób ukierunkowany /koncepcja T. Tomaszewskiego/,
- podstawę kierunkowości stanowią procesy informacyjne, których funkcjonowanie oddaje np. teoria układu informacyjnego J. Kozieleckiego²,
- człowiek jest systemem bio-socjo-psychologicznym, czyli antroposystemem³,
- człowiek jako antroposystem telocentryczny /nastawiony na realizację celów/ określony jest w działaniu warunkami zewnętrznymi /otoczenie, okoliczności/ i wewnętrznymi: możliwościami, pragnieniami, powinnościami; pomijając warunki otoczenia, otrzymujemy 12 możliwych ustosunkowań wobec wirtualnych celów⁴,
- problemy życiowe są otwarte i wobec tej ich cechy nie można zakładać, że są w pełni rozwiązywalne: istnieje ciągłość problemów, życie samo jest ustawicznym problemem⁵,
- przebieg życia, rodzaj problemów, ich podejmowanie i rozwiązywanie zależy od specyficznych właściwości reprezentacji psychicznej życia, której centralnym elementem są racje własne, czyli przekonanie o "... wartości własnych działań, planów, dążeń i towarzyszące im uzasadnienia..."⁶, które wynikają ze swoistej filozofii życia i oparte są na wartościach.

Zsłoneczka te stanowią mogą centralny zestaw odniesień, w perspektywie których należy rozpatrzeć problemy życia małżeńskiego. Zauważmy, że tym samym należy przeciwstawić się seksualizacji tych problemów, aczkolwiek jest oczywiste, że nie można dopuścić do lekceważenia czegokolwiek, co uzasadnia konieczność diagnozy i terapii seksuologicznej.

W każdym jednak przypadku należy dążyć do takiego przeanalizowania problemu, które ma na uwadze:

- racje osobiste małżonków oraz ich relacje z doświadczeniami pożycia małżeńskiego,
- relacje między koncepcją życia a koncepcją małżeństwa,
- charakterystykę celów życiowych /planowanych, zrealizowanych/ i ich relacje do podgrupy celów życiowych /planowanych i zrealizowanych/ w związku z małżeństwem,
- rodzaj orientacji społecznej, jaką partnerzy przejawiają wobec siebie /obniżająca, wymienna, podwyższająca/,
- rodzaj sprawiedliwości przejawianej przez partnerów /wewnętrzna, zewnętrzna/,
- poziom deterioracji /zaburzenia w samowiedzy i zahamowania wyniku z obrony własnej integralności/ partnerów⁸.

Wydaje się, że taki sposób interpretacji i wyjaśniania problemów tylko częściowo i sporadycznie jest brany pod uwagę w zastanym poradnictwie gamologicznym. Nie przesadza to o efektywności tegoż poradnictwa. Sądzymy, że ewentualne sukcesy praktyczne nie mogą stanowić argumentu co do celowości podtrzymania dotychczasowej koncepcji teoretycznej tego poradnictwa. Efekty poprawy mogą przecież wynikać z wielu korelatów i, jak się wydaje, nieraz pozostają bez związku z podejmowanymi oddziaływaniami.

Mówiąc o potrzebie wprowadzania do poradnictwa gamologicznego szerokich i racjonalnych przesłanek, które nawiązywać będą do koncepcji życia i małżeństwa chcemy zwrócić uwagę na: wagę i racjonalny charakter małżeństwa, "przestrzeń" jego interpretacji, którą jakże często ograniczono do wymiaru "repulsji-prepulsji" skojarzonego z wymiarem użyteczności.

Ani pragmatyzm życiowy, ani wąsko rozumiany hedonizm nie mogą być punktem wyjścia i zamknięcia problemów małżeńskich.

Szerokie uwzględnienie orientacji poznawczej partnerów umożliwia odniesienie problematyki pożycia małżeńskiego do rozległego tła czynników społeczno-kulturowych, które częściej niż się wydaje rzutują na jego przebieg. Przecież zjawiska resentymentu i anomii społecznej częściej wążą na losach małżeństw, niż mniej lub bardziej sporadyczne sytuacje konfliktowe. Zwrócić na to uwagę I. Caruso⁹.

Podobnie sprawa przedstawia się z grupą problemów wynikających

z niezaspokojonych potrzeb. Zjawisko tzw. "potrzeb niezbędnych", a wszystko prawie można tu wymienić, opiera się na swego rodzaju racjonalizacji norm postępowania. Wydaje się, że doradcy gamologicznymi zbyt wiele czasu poświęcają rozwijaniu tego, niezależnego od nich problemu. Sądzymy, że uzewnętrznia się w tym rutynowe podejście wielu rodzajów poradnictwa. Tymczasem to, co dla małżeństwa jest najważniejsze wynika z możliwości i konieczności rozwoju osobowości partnerów. Rozwoju takiego, który można określić jako wszechstronny i ukierunkowany¹⁰. Zdaniem T. Tomaszewskiego¹¹ pięć poniższych kryteriów można potraktować alternatywnie jako warunek dostatecznego rozwoju:

- bogactwo przeżyć ujęte nie według koncepcji hedonizmu, lecz mające na względzie zharmonizowanie intensywności z różnorodnością,
- pogłębione poznanie /idzie w tym przypadku nie tylko o treść struktur poznawczych ale również o optymalne ich cechy formalne/,
- aktywność,
- produktywność /zazwyczaj wiązana z pracą/,
- wszechstronne kontakty międzyludzkie.

Rozwiązywanie problemów małżeńskich z akcentowaniem ukierunkowania życia nie implikuje rezygnacji w sferze niezaspokojonych potrzeb w tym również psychoseksualnych. Należy jednak przyjąć współczesne rozumienie potrzeby. Uważamy, że pojęcie potrzeby winno być podporządkowane pojęciu celu życiowego. Zgodnie z propozycją T. Kocowskiego¹², potrzebę winno odnosić się do celu jako warunek konieczny lub sprzyjający jego realizacji. W związku z takim ujęciem pojawia się problem oszacowania wagi takich lub innych niezaspokojonych potrzeb w relacji do celów, które z kolei należy odnieść do tendencji kierunkowych. Jest sprawą oczywistą, że cele pozostawiać będą także w związku ze światopoglądem wyznawanym przez partnerów. Wobec niedyrektywności poradnictwa życia byłoby błędem doradzać cele, które wobec życiowych przekonań pozostają w relacji opozycji. Istnieje jednak specjalna klasa celów, którą należy w poradnictwie preferować i to niezależnie od przekonań klienta. Są to, zgodnie z głośną koncepcją K. Obuchowskiego, tzw. cele dalekie. Wykazano empirycznie,

że cele dalekie skojarzone są np. z większą prospołecznością. Wydaje się ponadto, że jednostka preferująca cele dalekie jest również bardziej odporna na stresy i frustracje. Zakłada bowiem pewne parametry temporalne, które nadają sens afirmowanym ustosunkowaniom w tych przypadkach, gdy natychmiastowa gratyfikacja nie jest możliwa. Przypadki tego rodzaju składają się na obraz życia codziennego. Przyjęcie schematu doradzania: cele-potrzeby daje jednocześnie możliwość większego wglądu w życie wewnętrzne partnerów. Problem "ja odzwierciedlonego" stanowi ważny moment w tym podejściu. Otóż istnieje duże prawdopodobieństwo, że współpartner postrzega swoje "ja" jakby wyłącznie przez pryzmat współmałżonka. Zjawisko deterioracji jest w tym przypadku ewidentne.

Większość problemów małżeńskich wiąże się z pewnymi stereotypami na temat małżeństwa. Stereotypy są przekonaniem, które wypaczają wiedzę o rzeczywistości. Stereotyp małżeństwa akcentuje w pierwszym rzędzie zmianę w życiu i to zmianę mającą wskazywać na nastanie okresu szczęścia. Często obserwujemy, że narzeczeni zrywają więzy uczuciowe z najbliższą rodziną, gdyż w swoim przekonaniu są jedynymi istotami, którym przeznaczony jest szczęście. Sam fakt zerwania tych więzi rodzi konflikty i sam w sobie jest już problemem, a raczej dopiero jest początkiem. Pierwsze doświadczenia małżeńskie, skojarzone z wielkimi trudami urządzania się w nowym życiu, powodują nie tylko rozczarowania, ale pogłębiają jeszcze problem. Nie wypada przecież cofnąć pośpiesznie zmontowanych przekonań i pochopnie wyrażanych ustosunkowań. Dołącza się, poniekąd sztucznie rozdmuchana, walka o przetrwanie małżeństwa, której nie byłoby, gdyby nie fakt nieracjonalnych decyzji podjętych u jego progu. W związku z pogłębiającą się deterioracją, właśnie z tych powodów, zaczynają się pojawiać dalsze rozłamy. Można założyć, co potwierdza obserwacja konfliktów małżeńskich, ewolucję postaw interpersonalnych z podwyższającą na wymienną i w końcu obniżającą. Doświadczenia nasze pokazują, że jest to prawidłowość.

Dla poradnictwa gsmologicznego ważne jest również, z punktu widzenia poradnictwa życia, źródło przyczyn problemów małżeńskich. Wydaje się, że należy w tym względzie przejawiać dwójakiego rodzaju ostrożność: naukową i moralną. Naukową, gdyż

problemy mają z pewnością polietiologię, a aktualny stan wiedzy /w tym możliwości diagnostyczne/ nie daje szans na bezbłędne rozpoznanie przyczyn w każdym przypadku. Odwoływanie się do zweryfikowanych hipotez także może być zawodne. Uwzględnianie materiałów pochodzących z analiz intrapsychicznych może być bardziej trafne, niż odwoływanie się do porównań interindywidualnych. Pamiętać należy również o tym, że każde określenie przyczyn problemów małżeńskich lub rozkładu małżeństwa niesie za sobą wielkie ryzyko moralne. Nawet wtedy, gdy istnieje prawie pewność, że źródło problemu tkwi w niewłaściwym zachowaniu /szeroko pojmowanym/ jednego z małżonków, może powstać sytuacja, że małżonek "bez winy" zacznie przejawiać tendencje roszczeniowe lub "podniesiony na duchu", zacznie przejawiać negatywne działania. W ten sposób sam popędnie w nowy problem, który obejmie już jego sfery kierunkowe i zwrótnie pogłębi konflikt małżeński.

Ze stereotypem szczęścia związany jest inny: stereotyp małżeństwa wolnego od cierpienia. Cierpienie jest elementem każdego życia¹³ i jakiegokolwiek próby wizji życia bez cierpienia są patologią percepcji, chociaż jednocześnie stanowią obiegowy komunał. Wyjaśnienie małżonkom tego zjawiska jest szczególnie trudne. Są ku temu powody. Jednym z nich jest swoiste tabu założone na życie małżeńskie. Większość małżeństw nieszczęśliwych gotowa jest przyjąć bez wahania opinię, że większość małżeństw żyje w szczęśliwości. Wynika to z faktu, że przynajmniej do pewnego okresu, wiele małżeństw o znaczących problemach stwierdza przed innymi swoje szczególnie udane pożycie. Ważną relacją, często pomijaną w problemach małżeńskich, jest relacja: "rodzice-dzieci". Jest to kwestia szczególnie trudna dla poradnictwa żyłowego. Dziecko jest oczywiście ofiarą problemów małżeńskich, lecz często zdarza się, że zachodzi związek odwrotny. I znów stereotypy związane z dziećmi odgrywają istotną rolę. Nie można tu pominąć faktu, że wszelkie doradztwo biorące pod uwagę poważniejsze decyzje dotyczące dzieci posiada swe dalekie następstwa natury prawnej.

Jeszcze inny problem doradztwa gamologicznego dotyczy kwestii doradzania w sprawach "granicznych". W rzeczywistości ostro rysuje się problem rozwodów. Sprawa wymaga odrębnego potraktowania. Niemniej i tu istnieją "nieprzezwykłe" dla doradcy stereotypy

w rodzaju tego, że "rozwód jest najgorszą z rzeczy".

Przedstawiliśmy pewne refleksje, które wymagają rozbudowania. Objętość artykułu nie pozwala na ich rozszerzenie i wzbogacenie o dane empiryczne. Przygotowujemy jednak obszerniejszy raport z badań.

Zamiarem artykułu było ukazanie pewnych problemów małżeńskich i zwrócenie uwagi na inny, aniżeli dotychczasowy, sposób podejścia do ich rozwiązania. Problemy te zgodnie z koncepcją poradnictwa życia, traktujemy jako optymalizację rozwoju osobowości partnerów małżeńskich.

PRZYPISY

- ¹ M.Kulczycki, Poradnictwo życiowe, W: Poradnictwo we współczesnym świecie. /red: A.Kergulowa i M.Jędrzejczak/, Wrocław 1980 s.78
- ² J.Kozielecki, Psychologiczna teoria samowiedzy, Warszawa 1982 s.42 i nast.
- ³ T.Kocowski, Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa, Wrocław 1982 s.44
- ⁴ Por.A.Klimentowski, Węzłowe zagadnienia poradnictwa życia: problematyka jego zastosowań /artykuł zamieszczony w niniejszym zeszycie Studiów Psychologicznych/
- ⁵ Ibidem
- ⁶ Z.Zaborowski, Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości, Warszawa 1980 s.190
- ⁷ Ibidem, s.108
- ⁸ Ibidem, s.210
- ⁹ J.A.Caruso, Die Trennung der Liebenden, Bern 1968
- ¹⁰ T.Tomaszewski, Rozwój wszechstronny i ukierunkowany, Psychologia Wychowawcza Nr 3, 1976 ss.297-308
- ¹¹ Ibidem
- ¹² T.Kocowski, Potrzeby ..., op.cit.
- ¹³ V.Frankl, Homo patiens, Warszawa 1971